

Jak oddać emocje, które wypełniają, wbijają w krzesło, moczą oczy, a wieczorem nie pozwalają zasnąć? Właśnie taki był dzień 26 września 2013 roku ? dzień otwarcia Ośrodka Terapeutyczno-Rehabilitacyjnego ?Dolina Słońca?, wybudowanego przez fundację Anny Dymnej ?Mimo Wszystko?.
Jechaliśmy z Asią Pąk, która chciała nam potowarzyszyć. Dzień zaczął się wcześnie rano. Budzik zadzwonił o 4-tej. Szybki prysznic i ?*Jedziemy zerwać Pąka*?- padł tekst Karola. Tekst, który nasza trójka zapamięta do końca życia :) Uśmialiśmy się przednio powtarzając go zainteresowanej. Destynację - podkrakowskie Radwanowice - osiągnęliśmy przysypiając (mam na myśli mnie i Pąka), kierujący nie spał ;) Pogoda potęgowała senność, padało. W głębi duszy mieliśmy nadzieję, że Ania Dymna użyje swoich sposobów na przegonienie złej aury, o czym już nieraz mogliśmy się przekonać. Tak też się stało. Podczas gdy w Lublinie padało cały dzień, Radwanowice przywitały nas prawie sucho (bo tylko na początku kropiło) ;) To, co zobaczyliśmy, zaparło dech w piersiach! Dosłownie. Cudna dolina otoczona górami, o tej porze roku ozłocona liśćmi drzew. W dolinie budynki dla podopiecznych Ani Dymnej. Proste, eleganckie domki, połączone w jedno. Obok mały kościółek, w którym odbywała się msza prowadzona przez księdza Kardynała Dziwisza. Parkingi wypełnione samochodami z całej Polski. I my ? przedstawiciele FOL, szczęśliwi, że udało się dotrzeć na czas i zobaczyć dzieło 10-letniej pracy wielu ludzi, a przede wszystkim spełnione ich marzenie.


SŁOŃCA" - OŚRODEK FUNDACJI ANNY DYMNEJ
"MIMO WSZYSTKO"













Więcej zdjęć z tego niesamowitego wydarzenia znajdziecie TUTAJ.